

By deszcz padał, wiatr wiał, ogień grzał, a Matka Ziemia rodziła

By deszcz padał, wiatr wiał, ogień grzał, a Matka Ziemia rodziła. Tego potrzebujemy dziś, tego potrzebowali nasi przodkowie i będą potrzebować nasze dzieci, wnuki, prawnuki

Nasza niebieska planeta karmiła i chroniła swoich mieszkańców zaopatrując we wszystko czego potrzebowaliśmy przez miliony lat. Matka Ziemia dostarczała nam i jeszcze dostarcza wystarczająco dużo jedzenia, wystarczająco dużo wody, daje nam różnorodność roślin, by nas karmiły i leczyły. Nikt nie musi być głodny i bezdomny..

W ciągu mniej niż ostatnie 100 lat udało nam się zanieczyścić wodę, tak, by nie nadawała się do picia, powietrze, by nie nadawało się do oddychania, zatruliśmy nawozami ziemię i modyfikujemy rośliny. Wkrótce lasy Amazonii przerobimy na pudła kartonowe służące do opakowania nadprodukcji sprzętu elektronicznego. Zaślepieni chciwością posiadania dóbr materialnych, gonieniem za komfortem wyeksploatowaliśmy i wyczerpaliśmy główne złoża naruszając delikatną równowagę naszej planety. "Przehandlowaliśmy dobrobyt przyszłych pokoleń na natychmiastowy zysk" mówi Grandmother Agnes (w Grandmothers Counsel the Word zebranych przez Carol Schaeffer).

Międzynarodowa ekonomia upada, terror, bieda, nierównomierne rozłożenie dóbr materialnych, głód, choroby, nowe wirusy, moc i możliwości naszej planety na podtrzymanie życia słabną i kończą się. Podstawowe naturalne rytmy tracą równowagę. Zmienia się klimat, zmniejsza powłoka lodowa biegunów i traci harmonię nasz ekosystem. Wciąż rosnące siły destrukcji człowieka wpływają na nieprzewidywalne siły natury.

Ziemia od długiego czasu ostrzegała. Teraz zmusza nas do słuchania. Coraz gwałtowniej destrukcyjne zjawiska naturalne, jak huragany, tornada, powodzie, trzęsienia ziemi każą kierować naszą uwagę na konieczność odnowy, odbudowy delikatnej równowagi koniecznej do utrzymania ekosystemu Ziemi.

Nadszedł ostatni moment, jeśli nie jest już za późno na tworzenie nowego stylu wspierającego życie na naszej planecie i odzyskanie planetarnej równowagi. Nasza Planeta wzywa nas do powrotu do życia w zgodzie z naturalnymi cyklami Słońca, Księżycy i Ziemi, wszystkiego tego, co zgubiliśmy goniąc za materią. Musimy wrócić do organicznej uprawy roślin i wytwarzania żywności, zaprzestania genetycznej modyfikacji roślin, ochrony nasion, likwidacji monopolu, ochrony wody i tradycyjnej medycyny.

W ostatnim czasie obserwuję powrót do zapomnianych rytuałów i systemów kosmologii rdzennych ludów całego Świata. Czy możliwe jest by historia ludzkości zatoczyła koło i rozwiązania dzisiejszych problemów możemy znaleźć w tradycji rdzennych narodów?

Struktura wierzeń tradycyjnych plemion jest spójna. Ludzie, zwierzęta, rośliny, Ziemia, Niebo, Słońce, Księżyc gwiazdy i wszystko co nas otacza jest całością, jest Jednością, a my jesteśmy częścią tej Całości. Każda społeczność jest częścią siebie właściwego środowiska i dlatego jest unikalna, a ludzkość składa się z tysięcy unikalnych społeczeństw.

Podstawą przeżycia plemienia była jego zdolność do życia nie tylko w harmonii ze środowiskiem, ale także z każdym z członków społeczności plemiennej. Siła plemienia była oparta na sile i harmonii rodziny. Dobro każdej rodziny było esencją harmonii i dobrostanu plemienia.

Każdy z nas może przyczynić się do zmian na Ziemi. Musimy zacząć od siebie. Od wniesienia równowagi do własnego życia. Musimy znaleźć swoje centrum i ugruntowanie. Musimy uświadomić sobie, że wszystko co istnieje na naszej Planecie jest Święte i jest Jednością, a my jesteśmy tylko częścią Życia na Planecie. Potrzebna nam pokora i szacunek do całej otaczającej nas natury.

Potrzebujemy odnaleźć Sacrum Życia zaczynając od siebie i własnej rodziny, wprowadzić szacunek, tolerancję i akceptację we wzajemnych kontaktach.

I zadać sobie pytania:

Jaka jest nasza rola w tworzeniu własnego przeznaczenia? Czy utrzymamy równowagę?

Jak żyję? Co po mnie zostanie? Co zostawię przyszłym pokoleniom?

Alicja Bednarska